

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDĄSK, PONIEDZIAŁEK 10 LIPCA 1950 R.

Nr. 188 (1107)

Partia
w Czynie Lipcowym
str. 2
Ręce precz od Korei!
str. 2

Koreańska Armia Wyzwoleńcza zwycięża na całym froncie Zbrodniarze amerykańscy bombardują otwarte miasta

LONDYN PAP. Korespondent Agencji Reutera donosi, że wojska północno-koreańskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym i znajdowały się 9 lipca rano w odległości 40 km od tymczasowej stolicy rządu Li Syn Mana — Taidżonu.

Północno-koreańskie kolumny pancernie, posuwające się od wschodu, zagrażają oddziałom amerykańskim, znajdującym się na północ od Taidżonu.

Krajoznik brytyjski „Jamai-ca” bombardował port Jangjen w Korei północnej, oraz baterie nadbrzeżne. Został on trafiony ciężkim pociskiem artylerii północno-koreańskiej. 6 marynarzy brytyjskich zostało zabitych.

PEKIN PAP. Komunikat Kwatery Głównej Armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z dnia 8 lipca podaje:

Oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wywołując liczne miasta i wsie.

W dniu 7 lipca wojska ludowe wyzwoliły miasto Czonan. W cza sie walk o to miasto wzięto znaczną ilość jeńców.

Lotnictwo Armii Ludowej straciło w walkach 2 bombowce amerykańskiego typu „Iatające twierdze B-29”.

Samoloty amerykańskie dokonały bandyckich nalotów na miasta Nampho, Hynnam i Genzan, bombardując dzielnice mieszkalne. Wśród ludności cywilnej są ofiary.

Wojska ludowe, posuwające się na południe, są witane z entuzjazmem przez ludność wyzwolonych rejonów.

Francja odmawia wy-stawiania wojsk do Korei.

NOWY JORK PAP. Przedstawiciel Francji w ONZ — Chauvel zakomunikował sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygwe Lie,

Narody radzieckie ostrzegają podżegaczy do nowej wojny
Wielki rozmach akcji zbierania podpisów pod apelem w ZSRR

MOSKWA PAP. Z każdym dniem coraz to nowe miliony ludzi radzieckich składają podpisy pod apelem sztokholmskim.

Z miast, osiedli i wsi nieprzerwanie napływają coraz to nowe arkusze z podpisami. Do arkuszy z podpisami załączone są teksty rezolucji, uchwalanych na wiecach, mel-dunki produkcyjne radzieckich ludzi pracy, groźne słowa ostrzeżenia pod adresem podpalaczy świata.

Komunikaty nadchodzące z zakładów przemysłowych donoszą o masowym rozmachu stachanowskich

iz „rząd francuski z powodu wojny w Vietnamie nie może bezpośrednio poprzeć operacji wojennych w Korei”.

Bezprawna uchwała Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Kadiubowa Rada Bezpieczeństwa przyjęła „uchwałę” w sprawie „pozwolenia Stanom Zjednoczonym dowodzić nad wszystkimi siłami zbrojnymi członków ONZ w Korei z tym, że Stany Zjednoczone otrzymują prawo mianowania naczelnego dowódcy tych sił”.

Oświadczenie sekretariatu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wystosował depeszę w odpowiedzi na telegram Wszechkoreańskiego Komitetu Zwolenników Pokoju. W depeszy tej czytamy:

Sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju **podkreśla** wzrastającą groźbę ogólnego konfliktu, **piętnuje** zbrodnicze głosy, nawołujące do użycia bomby atomowej, **wyraża** swą

żywą sympatię i pełną solidarność z narodem koreańskim, który utrzymuje swą jedność narodową w zmaganiach z obcą interwencją, **żąda** zaprzestania woj-skowej interwencji amerykańskiej na Korei i pozostawienia zjednoczonemu, wolnemu i niepodległemu narodowi koreańskiemu decyzji o swych losach, **apeluje** do wszystkich zwolenników pokoju we wszystkich krajach o wzmożenie akcji na rzecz podpisywania apelu sztokholmskiego.

B. minister Li Syn Mana demaskuje agresorów

PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że b. minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Li Syn Mana, Kim I Sek, który po rzucił szeregi zdrajców, wygłosił przemówienie przed mikrofonem radiostacji Seulu. Zdemaskował on zbrodniczą działalność klikki Li Syn Mana, która na rozkaz Waszyngtonu rozpętała wojnę domową w Korei.

Jak wiadomo — oświadczył Kim I Sek — Li Syn Man został premierem marionetkowego rządu, wysuwając hasło „atakujemy północ”. Klika Li Syn Mana już wkrótce po przeprowadzeniu sfałszowanych wyborów zamierzała rozpocząć agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Brałem bezpośredni udział w przygotowaniach do tej agresji, której termin był wyznaczony na dzień 15 lipca 1949 r. Tej zbrodniczej agresji nie dało się wówczas zrealizować, ponieważ znacznie wzrosła na południu aktywność oddziałów partyzanckich.

Na wiosnę tego roku Li Syn Man został wezwany przez Mac Arthura i udał się do Japonii. Otrzymał on tam instrukcje dalszego szkolenia swych żołnierzy oraz obietnicę pomocy ze strony lotnictwa amerykańskiego i marynarki wojennej.

25 czerwca 1950 roku o świcie Li Syn Man rozkazał Kim Sek Wonowi i Tsai Ben-Dekowi rozpocząć atak przeciwko wojskom Republiki Ludowej.

Żądamy natychmiastowego wycofania wojsk imperialistów z Korei

Fala protestów w całej Polsce

WARSZAWA, PAP. Anglo-amerykańskim handlarzom śmierci najszerze rzesze społeczeństwa polskiego oświadczają z całą stanowczością: „**RĘCE PRECZ OD KOREI!**” „**ŻĄDAMY NATYCHMIASTOWEGO WYCOFANIA WOJSK IMPERIALISTYCZNYCH Z KOREI!**”

Na licznych masowych zebraniach polski świat pracy daje wyraz swej braterskiej solidarności z ludem koreańskim, walczącym o zjednoczenie, wolność i niezawisłość.

ŁÓDŹ, PAP. Wielki wiec ponad 8 tys. włóknarzy i odzieżowców łódzkich w hali Wimy, w którym wzięli udział uczestnicy obrad Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, był potężną manifestacją na rzecz walki o pokój oraz na rzecz międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Przemówienia kolejno wygłosili: Aleksander Burski — sekretarz

generalny Zrzeszenia i wiceprzewodniczący CRZZ, Hector Rodriguez — sekretarz generalny włóknarzy Urugwaju, Wiera Dogadajewa — członek Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia, sekretarz Zw. Zaw. Odzieżowców ZSRR, Rudolf Schenner — członek Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia i wiceprzewodniczący ZZ Włóknarzy i Odzieżowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Edouard Aubert — wiceprzewodniczący Zrzeszenia i sekretarz generalny Federacji Włóknarzy Francuskich, Martti Salminen — przewodniczący włóknarzy Finlandii oraz Bolesław Gebert — sekretarz SFZZ.

Szczególnie owacyjnie przyjęli włóknarze i odzieżowcy łódzcy przemówienie delegatki radzieckiej. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wodza mas pracujących całego świata — generałissimusa Stalina.

W uchwalonej rezolucji zgromadzeni ostro potępili napad imperialistów na Koreę.



Dnia 6 bm. z okazji zawarcia między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną układu o wytyczeniu granicy, odbył się w Zgorzlecu wielki wiec przyjaźni polsko-niemieckiej.

Na zdjęciu: grupa młodzieży polskiej i niemieckiej (ZMP i FDJ) podczas wiecu. (Foto — AR)

Polscy kandydaci do międzynarodowych nagród pokoju

WARSZAWA, PAP. 5 lipca br. z polecenia Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju odbyło się posiedzenie jury, dla ustalenia kandydatur polskich do międzynarodowych nagród pokoju.

Międzynarodowe jury zbierze się dnia 15 sierpnia br. w Pradze czeskiej.

Jury w składzie: ob. ob. Jerzy Borejsza, Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Krajewski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Lesław Wojtyła, Juliusz Żakowski postanowiło wysunąć następujące kandydatury:

Na wniosek łączny Jarosława Iwaszkiewicza i Juliusza Żakowskiego W DZIALE ARCHITEKTURY postanowiono wysunąć: miasto stołeczne Warszawę, w osobach Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Stowarzyszenia Architektów R. P. (SARP).

W DZIALE MALARSTWA I RZĘBY wysunęto Suię dła Alfreda Wiśniewskiego: „Granica Pokoju”.

W DZIALE POEZJI — poemat Władysława Broniewskiego „Słowa o Stalinie”.

W DZIALE PROZY — zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. „Noc”.

W DZIEDZINIE MUZYKI na wniosek kompozytorów polskich: Bolesława Wojtowicza — za kantatę „Na pochwałę pracy”, Andrzeja Panufnika — za „Symfonia rustica” oraz zbiorowo inicjatorów i organizatorów Roku Chopinowskiego (1949).

W DZIALE DRAMATURGII I TEATRU — utwór Leona Kruczkowskiego — „Niemcy”.

W DZIALE FILMU — „Ostatni Etap” w osobach reżyserki Wandy Jakubowskiej i zespołu realizacyjnego.

Komitet Wykonawczy PKOP na posiedzeniu w dniu 8 lipca 1950 r. zatwierdził uchwałę jury i ze swej strony w dziale poezji wysunął obok kandydata Władysława Broniewskiego kandydaturę Jarosława Iwaszkiewicza, członka jury, za „Pieśń Pokoju”, „Hymn olimpijski o braterstwie” i za „Ode do Francji”.

Stronnictwo Pracy połączyło się ze Stronnictwem Demokratycznym

Posiedzenie Rady Naczelnej SD

WARSZAWA PAP. 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem min. Rabanowskiego posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

Min. Rabanowski powitał członków Rady Naczelnej oraz przybyłych na obrady przedstawicieli władz naczelnych Stronnictwa Pracy z min. Tadeuszem Michejdą — przewodniczącym GKW SP i pos. Stefanem Brzezińskim przewodniczącym Rady Naczelnej SP na czele.

Min. Rabanowski udzielił głosu posłowi Brzezińskiemu, który w imieniu władz naczelnych Stron-

ictwa Pracy oświadczył m. in. co następuje:

„Rada Naczelna SP uchwalała połączenie się ze Stronnictwem Demokratycznym. Akces członków naszego stronnictwa do SD na społecznej bazie sektora drobnoutwórczego ma na celu włączenie tego sektora w bieg społecznych przemian, by pod przewodnictwem klasy robotniczej sprościć ku ustrojowi sprawiedliwości społecznej i zjednoczyć wszystkie siły w walce o pokój”.

Z kolei sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego — Leon Chajni wygłosił referat polityczny, w którym zobrazował szczegółowo sytuację polityczną międzynarodową i wewnętrzną.

Po dyskusji, przewodniczący odczytał wniosek Komitetu Politycznego CK SD o następującym brzmieniu:

„Rada Naczelna wita akces Stronnictwa Pracy, jako nowy ważki dowód konsolidacji rzemiosła i postępowego mieszczaństwa w walce o pokój i postęp. Rada Naczelna wita członków Stronnictwa Pracy w szeregach Stronnictwa Demokratycznego wyrażając przekonanie, że będą oni wyjątkowo pracą realizowali ideologię naszego stronnictwa, towarzyszącemu klasie robotniczej w budowie podstaw socjalizmu”.

Wniosek ten został przyjęty przez Radę Naczelną jednogłośnie.

Do władz naczelnych SD, wobec akcesu Stronnictwa Pracy dokooptowano: jako wiceprzewodniczącą Rady Naczelnej — Stefana Brzezińskiego, jako sekretarza Rady Naczelnej — Jana Zagierskiego, jako wiceprzewodniczącą Centralnego Komitetu — min. Tadeusza Michejdę, jako zastępcę sekretarza generalnego — Stanisława Idziora oraz jako członków CK SD — Józefa Gwarycha, Józefa Kluczyńskiego, Antoniego Urbańskiego, Stanisława Małolepszego i Aleksandra Olchowicza.

Do Komitetu Politycznego CK SD — min. Tadeusza Michejdę i Stanisława Idziora, do Centralnego Sadu Partijnego — Stanisława Góralewicza, do Centralnej Komisji Rewizyjnej — Stefana Całczyńskiego.

Pierwsza uroczysta sesja WRN w Zielonej Górze

ZIELONA GÓRA PAP. 8 bm. w Zielonej Górze stolicy nowopowstałego województwa odbyła się

pierwsza uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W sesji udział wzięli wicemarszałek Sejmu R. P. Wacław Barcikowski, wicepremier Aleksander Zawadzki i min. Marian Rybicki.

W skład prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej weszli jako przewodniczący syn robotnika rolnego Jan Musiał, były wojewoda poznański odznaczony orderem „Sztandar Pracy”, jako wiceprzewodniczący Stanisław Garwiński były przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach oraz jako drugi wiceprzewodniczący Jan Furman, syn młodego chłopca.

Trybunał w Bordeaux uniewinnił 5 niemieckich zbrodniarzy wojennych

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, trybunał wojskowy w Bordeaux, który niedawno skazał na rok aresztu 20-letnią Raymon de Dien za akcję w obronie pokoju, uniewinnił 5 niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Na cześć Święta Odrodzenia

Robotnicy TOR w Tczewie wykonują dodatkowe prace

Zobowiązania dla uczczenia 22 lipca podjęto we wszystkich działach TOR w Tczewie. Wartość zobowiązań montowni przekracza 500.000 zł., działu obróbki — około 223.000 zł. Robotnicy stolarni wykonali już swe zobowiązania. Pracownicy slusarni wyremontowali poza planem młocarnię wartości 500.000 zł., a w najbliższym czasie ukończą remont młocarni i lokomoty. Swoje zobowiązania wykonali także pracownicy blacharni. Wartość zrealizowanych przez załogę odlewni robót wynosi ponad 600.000 zł. Ogólna wartość zobowiązań załogi TOR w Tczewie sięga kwoty 2.786.000 zł.

73.000 km bez remontu

Jak donosi korespondent tow. BULIŃSKI, załoga SEKCJI TRANSPORTOWEJ CENTRALI SPOŻYWCZEJ — hurtownia Gdańsk zniweluje we własnym zakresie 1000 m² placu oraz przeprowadzi 30 mb rurociągu. Czynem tym pracownicy hurtowni zaszczerdzą ok. 150 tysięcy zł. Kierowca wozu ciężarowego tejże hurtowni ob. Czesław Olejniczak, który na samochodzie przetrzebił z waku, wyciągniętego z kanału przejechał już 53 tysiące km bez remontu, postanowił przejechać dalszych 20 tysięcy km bez naprawy.

Opracowanie 50 projektów usprawnień

Pracownicy oddziału usprawnień i wynalazczości w ZPGG podpisali w dniu 14 bm. z okazji rocznicy Święta Wyzwolenia zobowiązanie opracowania do dnia 22 lipca br. pełnej technicznej dokumentacji 50 projektów racjonalizatorskich i przesłania ich do Ministerstwa Żegluga, PKPG i Urzędu Patentowego oraz przygotowania pomysłów do zastosowania w oddziałach ZPGG.

Dodać należy, że w maju br. wysłano do zatwierdzenia 17 opracowanych projektów.

Partia w Czynie Lipcowym

Dwa tygodnie minęło od dnia, kiedy kolejarze z Tarnowskich Gór zwołali zjazd — a oto tysiące zakładów pracy na terenie całego kraju, z entuzjazmem podejmują zobowiązania i z entuzjazmem je wykonują pod hasłem walki o realizację planu 6-letniego, pod hasłem walki o pokój.

Nie pierwszy to raz masę pracujących podejmują dodatkowe zobowiązania. Stało się u nas tradycją czczenie historycznych wydarzeń nowymi, jeszcze wyższymi niż dotąd, osiągnięciami produkcyjnymi.

Dotychczasowe zobowiązania przyjmowane np. w 70 rocznicę urodzin towarzysza Stalina, w ramach Czynu 1-majowego przyniosły naszej gospodarce nowe, na tysiące ton i metrów i na miliony złotych obłożone zdobycze produkcyjne, podniosły na wyższy poziom twórczą inicjatywę mas pracujących. Realizacja przyjętych zobowiązań podniosła siły twórcze naszego kraju, pomnożyła zastępy nowych przodowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, stworzyła nowe, różnorodne formy pracy, a tym samym stworzyła lepsze warunki dla realizacji planu sześciolatniego.

W toku poprzednich kampanii zaistniały jednak pewne niedociągnięcia, których należało uniknąć przy podejmowaniu i realizowaniu Czynu Lipcowego. Chodzi o to, aby ludzie i praca rosły i rozwijały się na dotychczasowych doświadczeniach, aby doświadczenia były nauką na przyszłość.

Jakie to były błędy? Zdarzały się wypadki, że załogi podejmowały zadania nierealne, bo ponad swoje siły, lub naodwrot, podejmowały zadania, leżące w zakresie ich normalnych obowiązków, jak np. w Spółdzielni Pracy „Zelwiał” w Łoborku, której pracownicy podjęli się punktualnie przychodzić do pracy. Bywały i zobowią-

zania sformułowane ogólnikowo i nie nakładające żadnych dodatkowych zadań na załogi. Postanowiono np. rozwijać współzawodnictwo pracy i oszczędność surowca. Nie wszystkie zobowiązania były więc dostatecznie przygotowane i skontrolowane.

Stwierdzono wypadki, że robotnicy znali zobowiązania całego zakładu a nie wiedzieli jaka część przypada na każdego z nich. Niedostateczna była też kontrola nad przebiegiem wykonania. W Fabryce Octu i Musztardy w Gdańsku w Czynie 1-majowym egzekutywa organizacji podstawowej nie знаła przebiegu wykonania zadań, nie prowadziła kontroli ich realizacji, w wyniku czego nie zrealizowano podjętych zobowiązań. W wielu wypadkach nie dostrzegano wyrastania w toku kampanii nowych, zdolnych ludzi: organizatorów produkcji, przodowników pracy, racjonalizatorów i nie potrafiono po tym otoczyć ich troskliwą opieką.

Te błędy nie powinny się w Czynie Lipcowym powtórzyć. W związku z tym stoja przed organizacjami partyjnymi poważne zadania.

Muszą one wraz z dyrekcją i radą zakładową czuwać, aby podejmowane zobowiązania były realne i celowe, tak, jak to robiły organizacje partyjne Zakładów Mechanicznych w Elblągu, Stoczni Gdańskiej, wezła kolejowego w Gdyni, Na zebraniach partyjnych, związkowych, na naradach twórczych uważnie i szeroko omówiono zobowiązania i gruntownie zbadano możliwości ich wykonania. Ogólnie — zakładowe zobowiązanie zostało rozłożone na oddziały, na brygady, a następnie z treścią zobowiązań zapoznano każdego robotnika, określając przypadające na niego zadania.

Chodzi o to, aby każdy pracownik zakładu wiedział, jaki jest jego udział w czynie, jaki ma być jego wkład. Mobilizuje to do zwiększenia wydajności, zastosowania ulepszonej metody pracy, podnosi dyscyplinę i odpowiedzialność.

Szczególne uaktywnienie w tym okresie pracy agitatorów ułatwi świadome włączenie wszystkich ogólnie produkcyjnych do wykonania zobowiązań, usprawni pomoc robotnikom słabszym, pozwoli szybciej usunąć zauważone braki.

W Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu agitatorzy, którzy wykazywali aktywną pracę w Czynie 1-majowym również i obecnie aktywnie pomagają w oparciu o zdobytą doświadczenia w realizacji Czynu Lipcowego.

Ważna jest rzeczą harmonijne

współdziałanie wszystkich działów produkcyjnych w realizacji przyjętych zobowiązań. Zorganizowanie i nieustanne czuwanie nad harmonijną i rytmiczną pracą wszystkich działów, a zwłaszcza działów zaopatrzenia i działami produkcyjnymi stać się winny troską komitetu zakładowego, aktywu partyjnego i każdego członka partii.

Wiemy, że kadry rosły i hartują się w toku pracy, w toku przezwycięzania trudności. Wiemy, że kadry poznaje się w codziennej pracy.

W Czynie Lipcowym na pewno wyrósł nowy ludzie, nowe kadry. Organizacje partyjne powinny wiedzieć tych, którzy przodować będą w powszechnym, twórczym wysiłku, otoczyć ich szczególną opieką, następnie szkolić i wysuwać.

Czyn Lipcowy nakłada na organizacje partyjne obowiązek wzmożenia systematycznej kontroli i wyko-

niania zobowiązań, wzmożenia wnikliwego sprawdzania przebiegu prowadzonych robót. W kontroli wykonania planów mieści się — jak określił Lenin — „sedno całej pracy i całej polityki”; kontrola decyduje o ostatecznym wyniku wszystkich naszych wysiłków.

W toku kontroli nie tylko można lepiej i sprawniej zmobilizować załogi do wykonania zadań, nie tylko szybciej i skuteczniej usuwać zauważone braki, ale lepiej poznać ludzi, ich zdolności. Stała, systematyczna kontrola jest podstawową metodą pracy z kadrami i dlatego powinna odegrać dużą rolę w walce o ich nowe zastępy.

Od aktywnego kierownictwa politycznego organizacji partyjnych, zależać będą w dużym stopniu pomysły i wyniki Czynu Lipcowego, dalszy postęp w budowie socjalizmu, w umocnieniu pokoju. D.

Zniwa na wsi gdańskiej

Młodzież ZMP pomoże spółdzielniom produkcyjnym

W spółdzielni produkcyjnej w Kulniku w pow. gdańskim odbyła się odprawa powiatowego aktywu ZMP i „SP”, na której omówiono m. in. sprawę udziału młodzieży w akcji żniwnej. W naradzie wzięli również udział członkowie ZMP, którzy uczestniczyli ostatnio w wycieczce do ZSRR. Opowiedzieli oni zebranym o swych wrażeniach z pobytu w kolchozach i sowchozach.

Około 100 aktywistów obu organizacji postanowiło wziąć udział w akcji żniwnej i udzielić pomocy w zbiorze tegorocznych plonów spółdzielniom produkcyjnym i majątkom PGR.

Zaopatrzyć rolnictwo pow. gdańskiego w materiały żniwne

Mimo, że żniwa w pow. gdańskim zostały już rozpoczęte zbiorem rzepaku i jęczmienia, wciąż jeszcze dają się zauważyć braki w zaopatrzeniu SOM. Ośrodki maszynowe w gminach: Szutowo, Łostowice, Łęgowo, Milocin, Mierzeszyn, Drewnica i Suchy Dąb, nie posiadają dostatecznej ilości płótna i sznura do snopowiązalek oraz drzewa do młocarni. Wiele ośrodków nie zebrało jeszcze żaniwień na żniwiarki od małych i średniorolnych chłopów. W spółdzielniach gminnych odczuwa się brak oseków do kos. Należy także poprawić zaopatrzenie spółdzielni w napoje chłodzące.

RECE PRECZ OD KOREI!

Zamieszczamy poniżej streszczenie artykułu wstępnego, który ukazał się w ostatnim numerze pisma „O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”.

Miliony ludzi na całym świecie jednomyslnie i zdecydowanie podnoszą głośny głos oburzenia i protestu przeciwko agresji imperialistów amerykańsko-angielskich w Korei.

„Rece precz od Korei!” — żąda marynarze Australii, dokerzy Hamburga, górnicy Anglii, metalowcy Włoch, chłopcy bułgarscy i robotnicy francuscy, amerykańscy bojownicy o pokój i tubylcy Afryki równikowej.

Na cały świat rozlega się potężny głos narodu radzieckiego, który żąda zaprzestania zbrodniczej awantury agresorów amerykańskich w Korei i poszanowania przysługującego narodowi koreań-

skiemu prawa do wolności i niezależności narodowej, do jednolitego, demokratycznego państwa.

Rozpoczęta przez kolonizatorów amerykańskich wojna w Korei, mająca na celu przekształcenie jej w kolonię USA, wywołała głębokie oburzenie wielkiego narodu chińskiego, który niedawno zrzucił kajdany niewoli kolonialnej. Oburzenie to jest tym bardziej zrozumiałe, że imperialiści amerykańscy przeszli do jawnych aktów agresji nie tylko wobec Korei, lecz również wobec Chińskiej Republiki Ludowej, okupując część jej terytorium — Formozę.

Wyraży sympatii i solidarności przesyłają narodowi koreańskiemu wszystkie narody krajów kolonialnych i zależnych, postępowe siły wszystkich krajów na całym świecie.

W obliczu jawnej agresji amerykańsko-angielskich podlegają

wojennych mas pracujących, zwoleńcy pokoju, wszyscy ludzie dobrej woli rozumieją, że rozwój drzonych agresorów można osadzić w miejscu i zmusić do odwrotu tylko przy pomocy jednolitego, masowego ruchu protestu oraz dalszego rozszerzania i pogłębiania walki w obronie pokoju.

We Włoszech robotnicy wielkich zakładów przemysłowych przerywają pracę, protestując przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. W Paryżu, w Londynie, w Nowym Jorku, w Berlinie i w wielu innych miastach na całym świecie masy pracujące na potężnych demonstracjach i wiecach dają wyraz swemu oburzeniu.

W Stanach Zjednoczonych krajowa konferencja w obronie pokoju wezwala naród amerykański do wystąpienia przeciwko agresji USA w Korei oraz do walki przeciwko rozkazowi Trumana o wysłanie amerykańskich sił zbrojnych do Korei.

Setki i tysiące demonstracji protestacyjnych, głos milionów ludzi — przedstawicieli wszystkich warstw społecznych: robotników, chłopów, urzędników, inteligencji, duchowieństwa — świadczą wyraźnie, że agresja amerykańsko-angielska w Korei nie może być uważana za sprawę, interesującą wyłącznie Koreańczyków. Agresja ta dotyczy całej postępowej ludzkości, gdyż w chwili obecnej jest ona najpoważniejszą groźbą dla pokoju powszechnego i bezpieczeństwa narodów.

Jest najzupełniej oczywiste, że zbrojna interwencja USA w Korei podyktowana jest zamiarem kół rządzących USA, opanowania nie tylko południowej, lecz również północnej części Korei, pozabawienia narodu koreańskiego niezależności narodowej, wprowadzenia reżimu antyludowego, który pozwo-

liłby Stanom Zjednoczonym przekształcić Koreę w swą kolonię i wykorzystywać jej terytorium jako wojskowo-strategiczną bazę wypadową na Dalekim Wschodzie.

Agresorzy amerykańsko-angielscy, dążąc do zrealizowania tych zbrodniczych planów, szerzą śmierć i zniszczenie w miastach i wsiach Korei, usiłują bombardować niemiernie sterroryzować ludność cywilną kraju.

W związku z tym szczególnie nikczemną rolę odgrywają prawnicy przywódcy socjalistyczni, którzy podjęli się niegodnej roli agentów, werbujących młodych robotników i chłopów, w tej liczbie również socjalistów, aby zmusić ich do mordowania robotników i chłopów koreańskich. W parlamencie angielskim Churchill i jego zwolennicy gorąco oklaskują rząd laborystowski, który postanowił wysłać wojska angielskie do Korei. Prawicowi socjaliści we Francji, Belgii, Holandii, na półwyspie Skandynawskim, w Niemczech i w innych krajach bez zastrzeżeń i w całej rozciągłości popierają zbrojną interwencję amerykańską w Korei, oraz do spółki z całą prasą reakcyjną obrzucają błotem masy ludowe Korei, które bonatersko walczą przeciwko bezczelnemu agresorowi.

Wydarzenia w Korei dowodzą, że rachuby agresorów amerykańsko-angielskich ponoszą fiasko. W toku działań wojennych armia Li Syn Mana poniosła zdecydowanie klęskę i faktycznie rozpada się. Obecnie rzucono do akcji pospiesznie ściągnięte do Korei południowej wojska amerykańskie. Rachuby Trumana, Dullesa i Mac Arthura na łatwy podbój całej Korei zostały przekreślone. Bohaterski naród koreański pod przewodem boha-tera narodowego Kim Ir Sena z całą energią broni swej jednolitości, wolności i niezależności narodowej.

Wszystkie partie komunistyczne, ofiarne walczące o pokój i wolność narodów, wystąpiły zdecydowanie przeciwko nikczemnej agresji amerykańsko-angielskiej w Korei. Bezlitośnie demaskując agresorów i ich prawicowo-socjalistycznych pacholików, partie komunistyczne skupiają miliony robotników, miliony ludzi pracy i prowadzą je do walki przeciwko agresji, do walki o pokój i niezawisłość narodów. Niecierpiącym zwłoki obowiązkiem wszystkich obrońców pokoju, wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich narodów jest wzmożenie walki przeciwko jawnej agresji imperialistycznej, o wycofanie wojsk amerykańskich z Korei.

Pelen gniewu protest narodów, wola pokoju, wyrażona w setkach milionów podpisów pod apelem sztokholmskim, winny okiełznać rozwydrzonych na jeźdźców anglo-amerykańskich, zniweczyć ich plany rozpętania nowej wojny światowej. Gorące, braterskie pozdrowienia przesyłamy bohaterstwu narodów koreańskiemu, który dzielnie broni wolności i niepodległości ojczyzny przed agresją imperialistów amerykańsko-angielskich!

Wymiana legitymacji partyjnych w CSR

PRAGA PAP. Centralny organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo” ogłosił uchwałę prezydium KC partii o wymianie legitymacji partyjnej i związanej z tym weryfikacji członków partii, która odbędzie się w okresie od 1 września do 15 grudnia br. Wymiana legitymacji rozpocznie się 1 stycznia 1951 roku.

Ukazał się I tom Encyklopedii Radzieckiej

MOSKWA (AR). Na pokłach księgarskich Moskwy ukazał się pierwszy tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej (II wydanie). Złożyły się nań prace kilkuset uczonych, pisarzy, krytyków i dziennikarzy.

Objętość pierwszego tomu wynosi 93 arkusze druku. Zawiera on 39 kolorowych map, ponad 40 plansz, 540 ilustracji i wykresów w tekście, jak również wiele fotografii.

Dar spółdzielców Gdyni dla bojowników o wolność Korei

W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni. Uczestnicy zgromadzenia uchwalili rezolucję, w której ostro potępiają agresję USA na Koreę i żądają natychmiastowego zaprzestania imperialistycznej ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei.

Odpowiadając na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych członkowie PSS uchwalili przekazać na pomoc dla cywilnej ludności Korei północnej, która u-

cierpiała od nalotów amerykańskich, kwotę 10 tys. zł.

CO SIĘ DZIEJE NA FORMOZIE

Podajemy poniżej fragmenty artykułu WSIEWOŁODA IWANOWA, zamieszczonego w ostatnim numerze czasopisma „Literaturnaja Gazeta”.

Formoza, niewielka wyspa, o powierzchni 35 tys. km kw., stanowi obecnie ośrodek uwagi i za interesowania całego świata. Stała się ona bowiem ostatnim bastionem reakcji chińskiej, kuomintangowskiej Koblencja. Na tym oto skrawku ziemi stara się utrzymać Ciang Kai-szek i jego popecznicy. Tu imperializm amerykański snuje z gorączkowym pośpiechem nici krwawego sprzysiężenia przeciwko narodowi chińskiemu. Tu wreszcie awanturnicy i aferzyści amerykańscy szukają swej „ostatniej szansy”.

Liczba niedobitków armii kuomintangowskiej, które schroniły się na wyspie, wynosi około 800 tys. Ponadto przebywa tu znaczna liczba uciekinierów, rekrutujących się spośród ludności cywilnej kontynentu. Ogromny napływ ludności spowodował przepełnienie miast tak, że komisariaty policyjne mieszczą się obecnie w świątyniach.

Pierwszym uciekinierem był Ciang Kai-szek.

Wysłał tam zawczasu wojska, broń, samoloty oraz złoto i papiery wartościowe na ogólną sumę około 300 milionów dolarów amerykańskich. Na razie ulokował się wraz z rodziną w Tsao-Szań, niewielkiej miejscowości uzdrowiskowej i przebywa tam w otoczeniu kilkuset zbankrutowanych polityków i niefortunnych dowódców, stanowiących „trust mózgów” Kuomintangu.

Gospodarka Formozy — tego „spichrzu cukrowego Dalekiego Wschodu”, znajduje się w stanie

upadku. Kureczy się produkcja przemysłu cukrowego, a liczba bezrobotnych dochodzi do 800 tys. Na ogólną liczbę 300 drobnych przedsiębiorstw, 1/3 w ogóle zlikwidowała swą działalność, a pozostałe vegetują.

Natomiast energiczna „działalność” rozwijają amerykańscy dra piecy i ich kuomintangowscy pomocnicy, zagarniający w ręce wszystko, co się da. Wyrafinowana oszust i awanturnik, niefortunny generał i bezczelny businessman, Chennalt, wspólnik Ciang Kai-szeka i najbliższy przyjaciel Mac Arthura, już na Formozie „odkupił” za bezcen od rządu kuomintangowskiego wszystkie samoloty „Chińskiego Narodowego Towarzystwa Lotniczego”. Jak doniosła niedawno rozgłoszona Formozą (nosząca prowokacyjną nazwę „Głosu Wielkich Chin”) firma Reynolds Metall Co opanowała całą produkcję aluminium na wyspie. Wierzyciele amerykańscy, posiadacze akcji dawnego wielkiego przedsiębiorstwa japońskiego „Taiwan Electric Light and Power Co”, domagają się od rządu amerykańskiego czynnej ingerencji w celu zrewindowania dla towarzystwa zarówno zasadniczej sumy długu, wynoszącej 28 milionów dolarów, jak i odsetek, wynoszących 10 milionów dolarów.

Im bardziej pogarsza się sytuacja na wyspie, tym bardziej pieni się podjudzani przez Amerykanów kuomintangowcy, tym głośniejsze rozlega się ich wilcze wyście przeciwko wolnym Chinom.

Miotając się w drgawkach bezsilnej wściekłości, żądają coraz to nowych nalotów bombowych na miasta wolnych Chin, a Amerykanie skwapliwie wkładają nóż w ręce mordery.

Pod kierownictwem Amerykanów banku uci kuomintangowscy snują dalekosiężne plany interwencji zbrojnej na terytorium wolnych Chin. Jak doniosła gazeta „Sunshunmanbao”, kuomintangowcy zawarli nawet z soldateską amerykańską tajny układ, w myśl którego „przyszłe operacje wojenne w Chinach powinny się odbyć w następującym porządku:

Wojska japońskie (!!) przeprowadzą ofensywę w Chinach północno-wschodnich, wojska amerykańskie operować będą w Chinach północnych i środkowych, a kuomintangowscy — w południowych”.

Mimo, że po dziś dzień Stany Zjednoczone udzielają kuomintangowcom wydatnej pomocy, ani Ciang Kai-szeka, ani też jego protektorów na wyspie Taiwan nie opuszczają ani na chwilę swiadomości, że skazani są na nieuniknioną zagładę. Co więcej — prasa imperialistyczna stale omawia problem jawnej okupacji Formozy.

„Wykreślenie Formozy ze swych planów i kalkulacji — to niezbyt pomyślna perspektywa dla strategów amerykańskich” — czytamy na łamach „United States News and World Report”. Właśnie dzięki temu amerykański ples łancuchowy, Ciang Kai-szek, nie bacząc na całkowitą klęskę i rozgromienie armii, w dalszym ciągu otrzymuje wsparcie od swych mocodawców.

Ostatnie wiadomości sportowe

Finały mistrzostw lekkoatletycznych Marynarki Wojennej

W niedzielę na stadionie miejskim w Gdyni odbyły się finały zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo marynarki wojennej.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

100 m — Penkula 11,4 sek., 200 m — Pyż 23,7 sek., 400 m — Kubera 52,0 sek., 1.500 m — Kubera 4:19,5 m., 5.000 m — Ciesielski 16:45,2 min., kula — Harmata 12,32 m., oszczep — Twardowski 45:53 m., granat — Stępowski 67,95 m., dysk — Zochowski 41,65 m., młot — Harmata 39,20 m., skok w dal — Twardowski 6,98 m.

Tenisistów Sopotu zwyciężają AZS

W niedzielę we Wrzeszczu rozegrany został mecz tenisowy o mistrzostwo ligi strefy północnej pomiędzy „Ogniwem” Sopot i AZS. Zwyciężyło „Ogniwo” 13:3

Pod hasłami zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego walki o pokój i budowy podstaw socjalizmu na wsi obradował IV Wojewódzki Zjazd ZSCh w Gdańsku

W dniu wczorajszym, 9 bm., odbył się w Gdańsku IV Wojewódzki Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. W odświętnie udekorowanej czerwono - zielonymi flagami sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR zebrało się 270 delegatów ZSCh przybyłych na obrady z całego województwa.

Wśród zebranych rzuciła się w oczy duża ilość kobiet, biorących coraz aktywniejszy udział w walce o nową wieś. Na sali byli także obecni uczestnicy wycieczki do Związku Radzieckiego, którzy przybyli w celu podzielenia się z zebranymi swoimi wrażeniami z pobytu w ZSRR. W obradach m. in. wzięli udział: sekretarz organizacyjny KW PZPR tow. Holod, I zastępca przewodniczącego WRN tow. Marczewski, przewodniczący ORZZ tow. Sikora, przewodniczący WKW ZSL pos. Pszczółkowski, przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCh tow. Krupa i Kozłowski oraz reprezentanci różnych organizacji społecznych i instytucji rolniczych.

Obradom przewodniczył tow. Dąbrowski, wiceprezes Powiatowego Zarządu ZSCh w Kartuzach.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego delegatów na zjazd powitał sekretarz organizacyjny KW PZPR tow. Holod.

Klasa robotnicza i pracujący chłopci we wspólnej walce o pokój

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej, klasowa organizacja pracującego chłopstwa — mówił tow. Holod — stoją olbrzymie zadania do wykonania w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o wyzwolenie małego i średniorolnego z wyzysku, w walce o likwidację resztek zacofania wsi, spowodowanego przez ustrój obszarowo-kapitałistyczny.

Aby ten cel osiągnąć ZSCh musi beztrosko walczyć z bogaczami wiejskimi, broniąc małego i średniorolnego chłopca przed wyzyskiem, usprawniając działalność gminnych spółdzielni, w których znajduje się jeszcze wiele elementów szkodliwych, pomagając w budownictwie spółdzielni produkcyjnych, rzucić wszystkie swoje siły do sprawnego wykonania tegorocznej akcji żniwnej i skupu zboża.

ZSCh powinien mobilizować masę chłopów do walki o pokój, łącząc ją w chwili obecnej z akcją solidarności z walczącym o wolność ludem Korei, winien jeszcze bardziej zespolic masę pracującego chłopstwa wokół polskiej klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm. Jeżeli dzisiejsze obrady — kończył tow. Holod — w sposób krytyczny i samokrytyczny podkreślają osiągnięcia analizują wszystkie braki w dotychczasowej pracy ZSCh województwa gdańskiego, spełnią wielką i pozytywną rolę.

W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej powitał zjazd tow. Marczewski wskazując na doniosłe znaczenie jak najszybszej współpracy ZSCh z radami narodowymi — organami władzy ludowej, przy pomocy których klasa robotnicza, mały i średniorolny chłopiec oraz inteligencja pracująca budują fundamenty ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

W imieniu 200 tysięcy robotników i inteligencji pracującej zrzeszonych w związkach zawodowych powitał przemówienie wygłosił

tow. Sikora, przewodniczący ORZZ, podkreślając znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego, i konieczność dalszego jego umacniania.

Następnie powitał zebranych delegatów przedstawiciel ZMP ob. Kiljan.

Wzmocnić czujność rewolucyjną

Sprawozdanie uśpięcego Zarządu Wojewódzkiego ZSCh złożył jego przewodniczący ob. Lach.

W ciągu ostatnich dwóch lat ZSCh na terenie woj. gdańskiego wzrosło znacznie na sile, skupiając w swych szeregach coraz szersze rzesze małych i średniorolnych chłopów. O ile w roku 1948 ZSCh zrzeszało 23,377 osób, to obecnie stan liczebny tej organizacji wynosi 45,025 członków. Główną przyczyną tego wzrostu jest aktywizacja małych i średniorolnych chłopów, pod których naciskiem usunięto z ZSCh w okresie sprawozdawczym około 4 tys. wiejskich wyzyskiwaczy. Po oczyszczeniu swych szeregów ZSCh stał się prawdziwą organizacją klasową pracującego chłopstwa, broniącą małego i średniorolnego chłopca przed wyzyskiem ze strony bogaczy i spekulantów, co przyczyniło do jej szerszego dalsze rzesze pracujących chłopów wsi gdańskiej.

Wróg klasowy usiłował i ciągle jeszcze usiłuje wderzeć się do szeregów ZSCh, do władz poszczególnych spółdzielni gminnych w celu szkolenia ich pracy. I dlatego zagadnieniem znaczącego wzmocnienia czujności rewolucyjnej szczególnie na terenie gminnych spółdzielni, w których jeszcze gnieźdzą się elementy wroga — jest jednym z naczelnych zadań, jakie stoją przed ZSCh.

Poważnym osiągnięciem jest fakt, iż ZSCh zaczyna coraz bardziej żyć zagadnieniem spółdzielczej produkcji. Dzięki rozwojowi spółdzielni produkcyjnych na naszym terenie, dzięki Związkowi Radzieckiemu, który w braterski sposób umożliwia chłopcom polskim poznanie doświadczeń z dziełach kochożników — mały i średniorolny chłopiec coraz bardziej przekonują się o wyższości gospodarki kolektywnej nad indywidualną, uświadamiając sobie, że tylko spółdzielczość produkcyjna zapewni im pełny dobrobyt.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wzmocniona aktywność ko-

biel wiejskich, których przeszło 14 tysięcy jest zorganizowanych w 719 kołach gospodni. Trzeba jednak przyznać, iż praca ZSCh wśród kobiet jest ciągle jeszcze niedostateczna, aparat związkowy nie docenił dotychczas ogromnej roli, jaką odgrywa kobieta w walce o nową wieś.

Wychowanie nowych kadr warunkiem wykonania zadań

Na odcinku pracy kulturalno-oświatowej ZSCh postawił sobie jako naczelną zadanie likwidację upośledzenia kulturalnego małego i średniorolnego chłopca, pozostawionego przez rząd obszarowocze. Do chwili obecnej zorganizowano 332 świetlice wiejskie oraz 230 zespołów artystycznych. Trzeba jednak przyznać, iż świetlice te nie pracują jeszcze należycie, nie stały się one w dostatecznej mierze ośrodkami kulturalnego i politycznego oddziaływania na masę pracującego chłopstwa.

W walce o kadry na odcinku szkoleniowym ZSCh zrobił poważne, jakkolwiek daleko niewystarczające, postępy. W okresie sprawozdawczym przeszkolono na różnych kursach 1,486 aktywistów, uruchomiono ośrodek szkoleniowy. Poprzez szerokie szkolenie nowych kadr i wysuwanie ich na kierownicze stanowiska w aparacie ZSCh, w gminach spółdzielniach, SOM i przede wszystkim w radach narodowych ZSCh przygotowuje mały i średniorolny chłopiec do aktywnej walki o przyspieszenie budowy socjalizmu na wsi.

Po sprawozdaniu odbyła się żywa dyskusja, której streszczenie podamy w jutrzejszym numerze.

Nowe władze wojewódzkie ZSCh

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. W wyniku głosowania na członków zarządu oddziału wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej wybrani zostali: Franciszek Łach, Jan Antonowicz, Albin Miłogrodzki, Marian Sarnowski, Kazimierz Kiljan, Dymitr Perun, Stanisław Uba, Eugenia Szewczyk, Władysław Krzemiński, Bernard Kaszuba, Jan Kukowski, Cecylia Mrozo-

wa oraz Jan Kamecki. Zastępcami wybrani zostali: Jan Murgielnia, Józef Kawka i Paweł Rychter.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: Franciszka Kamrowskiego, Helenę Kuleszę, Zygmunta Grygiela, Jana Grzybowskiego oraz Apolonię Gerlach.

(R. D.)



Sala obrad IV zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku. (Do sprawozdania obok)

Dlaczego w Stoczni Północnej zaniedbano popularyzację szybkościowej metody skrawania metali?

Rozwijanie szybkościowej metody obróbki metali należy do podstawowych zadań w naszym budownictwie okrętowym. Wprowadzenie tej metody nie powinno w zasadzie napotykać w naszym zakładzie na jakiegokolwiek trudności, tym bardziej zresztą, że możemy już oprzeć się na doświadczeniach wybitnych tokarzy Związku Radzieckiego oraz zakładów in. J. Stalina w Poznaniu. W tej sytuacji co najmniej dziwnym wydaje się fakt niedostatecznego spopularyzowania tej metody w stoczni.

W lutym grupa stoczników udała się do Poznania w celu bezpośredniego zapoznania się z udozkonioną, szybkościową metodą skrawania. Po powrocie rozpoczął pracę na swojej tokarni wg nowej metody. Przede wszystkim musiałem przystosować maszynę do zwiększonej ilości obrotów, a narzędzia — noże tokarskie z kamiami ujemnymi do nowej metody pracy. Trzeba było wprowadzić wyważenie niektórych elementów maszyny celem uzyskania odpowiedniej statyczności.

W pracach tych pomagał mi inż. Górski — obliczając wytrzymałość elementów maszyny. Zwiększenie obrotów dokonał wraz ze mną mistrz Niedzielski. Próbną pracę nie zostały jednak oparte na żadnej dokumentacji. Z tego też względu nie uniknąłem trudności. Okazało się zaraz na wstępie, że w zależności od materiału trzeba było stosować noże o różnych kształtach ujemnych. Trudno było o ich zdobycie i kierownictwo zakładu pracy nie okazało mi w tym pomocy. Komitet zakładowy, który w pierwszym okresie wykazał duże zainteresowanie dla wykonywanych prób, zapomniał o tym, by pomóc tej kontynuować w dalszym ciągu i popularyzować samą metodę pracy wśród załogi.

Mimo trudności, zdołałem podnieść wykonanie normy początkowo do 160 proc., a następnie do 200—220 proc. Było to wynikiem zwiększonej szybkości obróbki, która w tym czasie wahała się w granicach od 600—800 m/min.

Przeprowadzone próby i uzyskane osiągnięcia pokazały, że w stocznicy można z powodzeniem pracować według nowej, doskonałej metody. Trzeba tylko wprowadzić odpowiednią organizację pracy i wykonać kilka prób dodatkowych. Niestety, nie pomyślano o tym na terenie naszego zakładu.

W maju zostałem wydelegowany wraz z tow. tow. Ziolkowskim

i Polonskim oraz inż. Bogdanowiczem do Poznania na naradę, poświęconą zagadnieniu szybkościowej tokarki Związku Radzieckiego i załóg wielu zakładów przemysłowych w Polsce. Dowiedziałem się wówczas, że każda metoda szybkościowej obróbki metali musi posiadać szereg szczegółowo opracowaną dokumentację, sporządzoną przez inżynierów i techników. Na podstawie uwag, wypowiedzianych w czasie narady, ustalone zostały zasady, które z uwzględnieniem możliwości technicznych poszczególnych zakładów mogą być powszechnie stosowane.

Na naradzie stwierdzono również, że popularyzacja szybkościowej obróbki powinna być prowadzona systematycznie, poprzez odczyty, wyświetlanie filmów, pokazy praktyczne itp., przy czym zadanie to spoczywa przede wszystkim na organizacjach partyjnych, związkowych i kierownictwie zakładu pracy. Niezależnie od skrawania, w zakładach metalowych można wprowadzać również szybkościowe frezowanie.

Wprowadzić w naszej stoczni omawiano to zagadnienie i ja prowadziłem pierwsze próby i przewidziano nawet powstanie specjalnej komórki, która dopilnuje rozwoju tej metody pracy, jednakże dotąd nikt, oprócz tow. tow. Ziolkowskiego i Bogdanowicza, nie zajął się dotychczas poważnie tą sprawą.

Każda agencja pocztowa przyjmuje drobne ogłoszenia do pism

Od kwietnia br. każdy urząd i agencja pocztowa przyjmują zamówienia na drobne ogłoszenia od prywatnych osób do wszystkich pism w kraju. Za czynności związane z przyjęciem ogłoszenia i przesłaniem należności wydawnictwu pocztą pobiera prowizję w wysokości 10 procent od ceny ogłoszenia.

W ten sposób całe społeczeństwo, a zwłaszcza mieszkańcy nadmorskich wsi, do których trafia listonosz, lub doręczyciel poczty, mogą w łatwy sposób zamieszczać potrzebne im drobne ogłoszenia.

220 mln. zł przyniesie realizacja zobowiązań Stoczni Gdańskiej

Robotnicy Stoczni Gdańskiej postanowili uczcić VI rocznicę Manifestu PKWN wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym. W tym celu podjęli oni szereg zobowiązań, z których ok. 45 proc. zostało już wykonanych. M. in. ODDZIAŁ INSTALACYJNY UC skrócił czas wykonania rurociągu przeciwpożarowego o 7 dni, a ODDZIAŁ TLE-NOWNI UC zwiększył produkcję tlenku o 400 m³ w stosunku miesięcznym i zobowiązanie swoje wykonał na miesiąc przed terminem. ODDZIAŁ ENERGETYCZNY ukończył remont turbokompresora w terminie o 8 dni krótszym, niż przewidywano, a załoga INSPEKCJI TECHNICZNEJ oddała do użytku na

30 dni przed terminem turbiny dla s/s „Marchlewski”.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu realizacji zobowiązań, wszystkie podjęte przez stoczników prace, będą prawdopodobnie wykonane przed terminem. Oszczędności, jakie z tego tytułu uzyska stocznia sięgają sumy 20 milionów zł. Oszczędności wygospodarowane na skutek upłynięcia terminów wyniosą ok. 200 milj. zł.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Praktykantów - ekspedientów zatrudni od zaraz MHD — Art. Przem. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła powszechna, wiek 18 rok życia. Podania z życiorysem składać osobiście, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 48/50, pok. 56. 1742/k

Starszego księgowego - bilansiste, 2 księgowych, wykwalifikowaną maszynistkę zatrudnia Gdańskie Zjednoczone Fabryki Cukrów i Czekolady, Gdańsk - Oliwa, ul. Droszyńskiego 8, 11. 1748 k

OBWIESZCZENIA

Komitet Lokalny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w Gdyni wzywa prywatnych właścicieli nieruchomości miejskich do zgłaszania podań o remonty zabezpieczające do Biura Technicznego FGM, gmach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pokój nr 100, III piętro do dnia 24 lipca br. Przepisowe formularze zgłoszeń można nabywać pod adresem j. w. — Za przewodn. Kom. Lok. FGM (—) S. Dziedziczyński. 1754/k

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku zmieniło decyzją z dnia 30 czerwca 1950 r. Nr A.C. III. 8/383/K/50 nazwisko ob. Dżika Krzysztofa Stanisława — syna Bartłomieja i Heleny z domu Urzędowskiej urodz. dnia 7 lipca 1917 r. w Krakowie, zamiesz. w Gdańsku - Oliwie, przy ul. Beniowskiego nr 13 m 6 — na ROJEWSKI 1751/k

Z GUBY

ZGUBIONO legitymację związku zawodowego Kwasińskiego Zdzisław, Tczew. 1744/g

ZGUBIONO świadectwo ukończenia małej matury Głinn. Kupieckiego, Sopół. na nazwisko Jabłonowska Regina. 1753/g

SREBRO 1690 k
IOM-MONETY
BURSZTYN
kupuje
Wytł. Wyr. Bursztynowych
Wrzeszcz, Kochanowskiego 41
Placi najniższe ceny

ZE ŹÓ OFIARE NA TFD

Zaopatrzenie w ziemniaki na zimę

Z dniem 10 bm. upływa termin zgłoszenia zamówień na ziemniaki jadalne na zaopatrzenie zimowe. Rady zakładowe i intendenci zaopatrzenia wszystkich zakładów pracy, urzędów i instytucji winni zgłosić zaopatrzenie na okres od 15. 9. 1950 r. do 15. 4. 1951 r. dla swoich pracowników i stołówek, do miejscowej spółdzielni spożywców — wydział handlowy.

Artykuł omawiający szeroko sprawę zaopatrzenia został zamieszczony w „Głosie Wybrzeża” w dniu 6. 7. br. nr. 184 str. 6. 1740/k

Wkrótce ukaze się w sprzedaży 1-szy tom - 50-cio tomowej

Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej w języku rosyjskim

Zamówienia i przedpłaty przyjmują do dnia 31 lipca 1950 r. wszystkie księgarnie „Domu Książki” woj. gdańskiego oraz „Dom Książki” — Eksp. Woj. — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Miśszewskiego 16, tel. 4 25 36. 1752/k

SPOD SZLIFIERKI

MAGAZYN BEZ SPAWACZA

Magazyn główny Stoczni Gdańskiej od dłuższego już czasu zabiega o własnego spawacza acetylenowego, potrzebnego do przycinania żelaza kształtowego, jak dotychczas, starania te są bezskuteczne. Powoduje to wywołanie z magazynu dużych kawałków kształtowników tylko w celu przycięcia ich do innych rozmiarów. Wywołanie materiału i zwożenie resztek na powrót do magazynu zajmuje dużo czasu.

Spawacz w magazynie rozwiązałby to zagadnienie. Zaos-

zczędzając czas wielu robotników.

ST. KUDELSKI.

GAZETY TEŻ SIĘ PSUJĄ

Codziennie do Stoczni Gdynskiej przyjeżdża samochód, przewożący czasopiśma i gazety. Należałoby przypuszczać, że pisma te są na tyle chronione, że nie będą uszkodzone. Tymczasem zdarza się, że niektórzy nie otrzypują ich wcale, zaś inni z jednodniowym, lub większym nawet opóźnieniem. Nasi kolporterzy wiedzą, sami nie czytają gazet a innych są dla według siebie. Inaczejby wiedzieli, że przestarzałe gazety nie są nikomu potrzebne. Chyba na makulaturę.

TOM.

PRZY BIURKU POD PARASOLEM

W gmachu dyrekcji Stoczni Gdynskiej przeprowadzono ostatnio prace remontowe.

Ucieszyło to wszystkich pracowników, lecz niestety radość ta była krótką. Po kilku dniach, bowiem, zaraz po pierwszym deszczu, okazało się, że z dachu i świetlników spływają strugi wody, zalewając biurka i podłogi na najniższej kondygnacji budynku. Obecnie pracownicy stocznicy chodzą do biura z parasolami, gdyż tylko w ten sposób mogą w biurze uchronić się przed deszczem.

(P.)

Teatry

Gdańsk — Teatr Wielki — o godz. 19.30. „Sprawa Anny Kosterkiej”.
Gdynia — Teatr Dramatyczny — o godz. 19.30. „Golebie serce”.
Sopot — Teatr Kameralny — o godzinie 19.30. „Moralność pani Dulskiej”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Śpiewak nieznanym” dozw. od lat 14. Początek seansu o godz. 17, 19, 21; w niedzielę od godz. 15.
Wrzeszcz — Capitol — „Legitymacja partyjna”. Początek seansów o godz. 17, 19, 21. Film dozwol. dla młodzieży od lat 14.
Wrzeszcz — Capitol — dnia 9 bm. poranek „Klatka słowicza”. dozw. od lat 10.
Oliwa — Polonia „Strój galowy”. prod. węgierskiej, dozw. od lat 14. Godz. 17, 19 i 21.
Sopot — Bałtyk — „Dwa ognie”. Film produkcji czeskiej, dozw. od lat 14. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Sopot — Polonia — „Oni mają ojczyznę”. dozw. od lat 14. W godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta od godz. 15.
Gdynia — Warszawa — od 5 do 19 „Kłopotliwe alibi”, dramat prod. franc., dozw. od lat 18. Godz. 17, 19, 21.
Gdynia — Atlantic — „Młody marynarz”. dozw. od lat 7. Godz. 17, 19, 21.
Gdynia — Goplana — „Dni zdrady”. film prod. czeskiej, dozw. od lat 15. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Gdynia — Grabówek — Fala — „Za radzieckim kwiatem”. film kolorowy, dozw. od lat 8. Godz. 18.30 — 21. W niedz. i święta od 16, 18.30, 21.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Bokserzy”. prod. radzieckiej. „Dodatek — „Ural”. Początek seansów 19, 21. Dozw. dla młodz. od lat 7.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 10 lipca br.

5.00 — Początek aud., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. porannych, 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. dzień, poran., 11.35 — Koncert z Gdańska, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Program, 13.30 — Koncert, 14.00 — Aud. ZNP, 14.55 — Muzyka, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.45 — Aud. dla chorych, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — Koncert, 18.05 — Fala 49, 18.15 — Muzyka, 18.40 — Proza, 19.00 — Aud. dla młodz. 19.15 — Koncert, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — „J. S. Bach”, 21.30 — Wszelchnia radiowa, 21.50 — Rezerwa, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Muzyka, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

8.05 — Wiadomości i muzyka z pbył. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 — Dziecięce Radio: „Przyjaciele z lasu pokoju” — słuch R. Ostrowskiej i L. Stama, 16.20 — Muzyka symfoniczna — koncert skrzypcowy H. Wieniawskiego z okazji rocznicy urodzin. 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń, 22.35 — Muzyka taneczna.

GŁOS SPORTOWY

Gdańsk powinien stać się poważnym ośrodkiem sportu wioślarskiego

Przed wojną Gdańsk był jednym z najpoważniejszych ośrodków wioślarsstwa polskiego. W szeregach Polskiego Klubu Wioślarskiego skupiali się najbardziej aktywne jednostki życia sportowego i społecznego polskiej ludności miasta. Załogi klubu gdańskiego budziły swoją doskonałą

podstawą i osiągniętymi wynikami powszechny podziw.

Pomimo trudności i przeszkód, sportowcy polscy potrafili własnym wysiłkiem zapewnić sobie łabur i sprzęt pomocniczy.

Na krótko przed wybuchem wojny klub miał zamiar przystąpić do budowy nowoczesnej przystani na zakupionym przez siebie terenie, ponieważ korzystanie z urządzeń innych klubów było nie możliwe. Trudności, jakie stawali hitlerowcy i wojna, przeszkodziły w zrealizowaniu tych pięknych zamiarów.

Po wyzwoleniu Gdańska przez Armię Radziecką przybyli na Wybrzeże wioślarze, zastali jeszcze na przystaniach znaczną ilość wysokowartościowego sprzętu, który jednak nie zabezpieczony stał się łupem aspołecznych jednostek.

Niewielka pozostała część tabo-ru pływającego została przejęta przez niektóre kluby i zrzeszenia sportowe. Największa przystań, wyposażona w basen do treningów zimowych, została przeznaczona na inne cele.

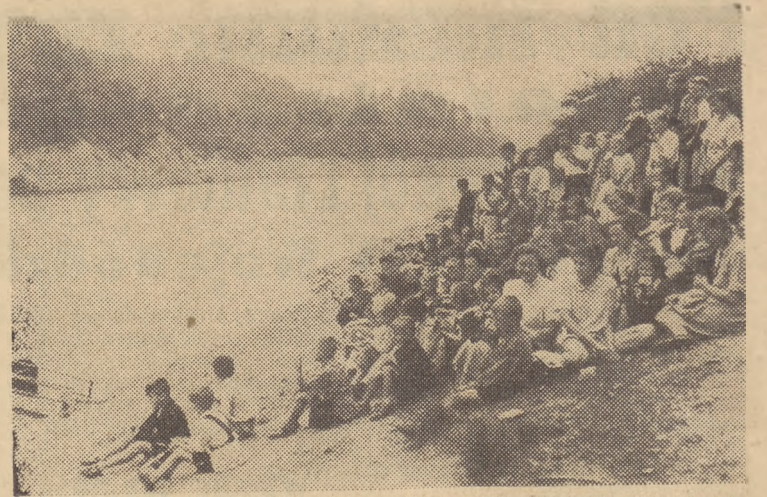
Dopiero w roku bieżącym daje się zauważyć większe ożywienie organizacyjne, zmierzające do reaktywowania w Gdańsku tej pięknej dyscypliny sportu, opartej na zbiorowym wysiłku zawodników.

Istnieje już Okręgowy Związek Wioślarski, który opiekuje się czterema sekcjami wioślarskimi przy następujących klubach: „Kolejarz” Gdańsk, AZS Gdańsk, „Kolejarz” Tczew i „Ogniwo” Elbląg. Ogółem okręg gdański liczy 120 czynnych wioślarzy.

W najbliższym czasie przewiduje się zorganizowanie sekcji wioślarskich przy zrzeszeniach sporto-

wych: „Związkowiec” i „Stal” w Gdańsku.

Z braku tabo-ru członkowie sekcji wioślarskiej we własnym zakresie przystąpili do remontu porzuconych i nienadających się w normalnych warunkach do użytku wraków oraz do budowy nowych, systemem gospodarczym. Entuzjaści wioślarsstwa, rekrutujący się przede wszystkim spośród robotników i rzemieślników, przystąpili już do pierwszych treningów.



W Siedlecinie koło Jeleniej Góry przebywają na koloniach letnich dzieci z całego kraju w wieku od 6 do 13 lat. Na zdjęciu: wycieczka nad jeziorem w Pilichowicach.

MECZ Praga—Wybrzeże odbędzie się w Tczewie

Według informacji uzyskanych w WKKF, program spotkań z Czechosłowacją w piłce siatkowej uległ pewnej zmianie. Mianowicie mecz „Praga” — „Wybrzeże”, który miał się odbyć w dniu 16 lipca na stadionie miejskim we Wrzeszczu, rozegrany zostanie w Tczewie — w ramach uroczystości związanych z zakończeniem pierwszego etapu walki z analfabetyzmem. W uroczystościach wezmą również udział najlepsi gimnastycy polscy, przebywający obecnie na obozie kondycyjnym w Cetniewie.

Siatkarze poprawiają swoją formę przed meczem z Czechosłowacją

Od kilku dni przebywa na Wybrzeżu reprezentacja Polski w piłce siatkowej mężczyzn i kobiet, która w dniach 15 i 16 bm. rozegra oficjalne spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji. Zawodnicy skoszarowani są w

Ośrodku WF przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Oliwie. Ogółem na obozie znajduje się 29 osób, w tym 13 mężczyzn i 16 kobiet. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach znanych trenerów Krausa i Strzalskiego.

W skład ekipy wchodzi następujący zawodnicy: — Mężczyźni — Antczak, Busz, Maleszewski, Policzewski, Grodecki, Pindel, Polbórka, Apenheimer, Laszcz, Binkowski, Zabokrzycki, Fronczak, Grochowski.

Kobiety — Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Wojewódzka, English, Przeźniowska, Zakrzewska, Serwatko, Gruszczyńska, Hajcówna, Figwerówna, Kubiakówna, Paprotówna, Felchnerowska, Szewczyńska.

Trener drużyny męskiej Kraus jest pesymistycznie nastawiony. Jego zdaniem zespoły polskie w spotkaniu z Czechosłowacją nie mają prawie żadnych szans na zwycięstwo, szczególnie, jeśli chodzi o mężczyzn. Reprezentacja Czechosłowacji, składająca się z dwumetrowych olbrzymów, stanowi w chwili obecnej ekstraklasę światową. W Europie ustępuje tylko „Związkowi Radzieckiemu”. Nasze kobiety mogą nawiązać bardziej równorzędne grę, a jeżeli nie zalegają się nerwowo mogą uzyskać nawet dobry wynik.

Przebywający na obozie w Oliwie reprezentanci postanowili uczcić dzień 22 lipca specjalnym czynnem. W chwilach wolnych od zajęć obozowych budują boisko do piłki siatkowej. Boisko to mieścić się będzie w parku okalającym WKKF.

Obóz kondycyjny dla narodowej kadry piłkarskiej w Cetniewie

W ośrodku Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Cetniewie zorganizowany zostanie w dniach od 16 — 24 lipca br. obóz kondycyjny dla narodowej kadry piłkarskiej. Na obóz zostali powołani następujący zawodnicy:

— „Gwardia” Kraków — Jurkiewicz, Kohut, Mordarski i Gracz, z „Ogniwa” Kraków — Gedelek i Parpan, ze „Związkowca” Kraków — Bożek

i Bieniek, z „Ogniwa” Tarnów — Barwiński, z „Unii” Chorzów — Cieslik i Suszczyk, z „Budowlanych” Chorzów — Janduda i Wiczorek, z „Ogniwa” Bytom — Narloch, Trampisz i Wiśniewski, z „Kolejarza” Poznań — Sobkowiak, Słoma i Aniela, z „Kolejarza” Warszawa — Borucz i Brzozowski oraz z CWKS Warszawa — Skromny i Sasiadek.

Mikołaj Asanow

SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

— W porcie.
— Port jest duży...
— W mechanizacji.
— Mechanizacji?... Komitet Miejski ma dla was inną propozycję... chcemy zlecić wam obowiązki sekretarza biura partyjnego portu, oczywiście jeśli was wybiorą...
— Przecież sekretarzem partyjnym w porcie jest Sotnikow i trudno chyba marzyć o lepszym sekretarzu, poza tym ja jestem inżynierem. — Kudriawcew nie mógł opowiadać wzruszenia.
— Czyżby? — zdziwił się Białozerczew. — Bardzo mi miło poznać was jako inżyniera, ja sam też jestem inżynierem i drugi sekretarz jest inżynierem, a trzeci — agromem. Cóż robić? Czy wszyscy mamy rzucić pracę partyjną i przejść do operatywnej pracy w przedsiębiorstwie?
— Ależ nie, towarzyszu sekretarzu — powiedział zmieszany Kudriawcew. — Zresztą przecież ja nawet nie mam doświadczenia...
— Doświadczenia? Oczywiście, doświadczenie jest rzeczą bardzo ważną, ale nie mniej ważną jest też sama umiejętność nabierania doświadczenia. Czy ty swojej polityczno-wychowawczej pracy w wojsku zupełnie nie bierzesz pod uwagę? — Białozerczew zwrócił się do Kudriawcewa, przez „ty”, jak za starych czasów. — Uważam, że szkoła wojenna jest też szkołą życia. A życiorys twój znany do-
brze. Byłeś wioślarem, uczniem tokarskim, tokarzem,

Z OBRAD PLENARNEJ SESJI

MRN m. Gdyni dąży do zaspokojenia potrzeb dzielnic robotniczych

Na II sesji gdynskiej MRN sekretarz prezydium tow. Stawiar-
ski omówił działalność poszczegól-
nych komisji Rady w II kwarta-
le br. Dużą aktywność wykaza-
ła w tym czasie Komisja Kontrol-
i Społecznej, która oprócz za-
planowanych akcji przeprowadzi-
ła kilkanaście doradczych kontroli
na skutek wnoszonych przez
mieszkańców miasta zażaleń. Nie-
właściwie pracowała Komisja
Mieszkaniowa, której zadaniem
było kontrolowanie działalności
Oddziału Gospodarki Lokalowej.
Członkowie komisji ograniczyli
swą działalność do akceptowania
jedynie wniosków oddziału. Przy-
kładem niewłaściwej działalności
była sprawa wynalezienia 250
wolnych izb dla najbardziej po-
trzebujących. Komisja Mieszka-
niowa, rozpatrując różne odwoła-
nia ludzi posiadających dość zna-
czną przestrzeń mieszkaniową i u-
znając w większości wypadków
odwołania te za słuszne, nie do-
strzegła sytuacji ubiegających się

o mieszkania. Wiele odwołań jest
jeszcze w toku załatwiania, na
skutek czego wolne izby nie zo-
stały dotąd przydzielone.

Praca prezydium MRN, która
scharakteryzował przewodniczący
tow. Kozłowski, skierowana była
w tym czasie przede wszystkim
na poprawę warunków zdrowot-
nych mieszkańców, usprawnienie
komunikacji oraz usunięcie naj-
istotniejszych bolączek dzielnic
robotniczych. Już po miesiącu
pracy uzyskano dość poważne o-
siągnięcia. Poprzednie władze
miejskie bezskutecznie szukały
odpowiedniego lokalu na stację
pogotowia PCK.

Kilka dni temu pogotowie
uruchomiono i mieści się ono
w śródmieściu, co daje gwaran-
cję sprawnej obsługi mieszkań-
ców. W tym też czasie uzyska-
no dodatkowych 40 łóżek dla
szpitala epidemicznego, które
leżały nieużywane na strychu
w szpitalu powszechnym. Po-

myślna była interwencja prze-
zydium MRN w sprawie urucho-
mienia linii trolleybusowej do
Cisowej.

Okoliczni mieszkańcy pomagają
robotnikom MZKGG przy pracy i
linia ta zostanie otwarta w końcu
bm. Dotychczas mieszkańcy Obłu-
ża i Oksywiu pozbawieni byli wo-
dy. Obecnie wiele już rodzin ro-
botniczych tych dzielnic korzysta
z urządzeń wodociagowych.

W dyskusji po sprawozdaniach
zabrało głos 8 radnych, którzy
przedstawili bolączki mieszkań-
ców swoich dzielnic. Radny
Brach poruszył sprawę urucho-
mienia placówki spółdzielczej w
porcie gdynskim. Robotnicy w
czasie przerwy obiadowej nie ma-
ją czasu chodzić do miasta po za-
kupy, a w porcie nie ma żadnego
sklepu spożywczego, względnie
baru mlecznego, czy mięsnego,
gdzie mogliby pożywić się. Uru-
chomienie takiej placówki jest ko-
nieczne.

Mieszkańcy Obłuża i Oksywiu,
by obejrzeć dobry film muszą je-
chać do śródmieścia Gdyni. Tym-
czasem, jak stwierdza radna Ście-
sień — na Oksywiu znajduje się
odpowiedni na urządzenie kina
budynki, który należy wykończyć.
Niewielkim nakładem kosztów
można będzie uprzystępnić robot-
nikom korzystanie z popularnej
rozrywki kulturalnej jaką stanowi
obejrzenie wartościowego filmu.
Radna Ściesień wskazała także na
niedociągnięcia w pracy kilku
przedszkoli. Np. kierownictwo
przedszkola Nr 19 w „Pagedzie”
uniemożliwia przeprowadzenie
kontroli jego gospodarki. Tymcza-
sem w przedszkolu tym często
psuje się żywność na skutek nie-
umiejętnego nią dysponowania.
Magazyn tego przedszkola znaj-
duje się w mieszkaniu kierow-
niczek, co stwarza możliwości po-
pełniania nadużyć. W innym
przedszkolu personel korzysta z
żywności przeznaczonej tylko dla
dzieci.

Zgłoszone przez radnych wno-
ski zostaną zbadane przez Prezy-
dium MRN.

Krzyżanowski bije rekord okręgu w 5-boju na zawodach lekkoatletycznych w Gdyni

W ub. sobotę na Stadionie Miejskim w Gdyni odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu gdańskiego w pięcioboju mężczyzn i trójbój kobiet. Doskonały wynik uzyskał Krzyżanowski (Spójnia—Gdańsk), który ustanowił nowy

rekord okręgu w pięcioboju męskim, uzyskując 2.773 punkty.

WYNIKI TECHNICZNE

Kobiety: 100 m. 1. Białkówna „Spójnia” Gdańsk 14,3 — 2. Piatkówna „Związkowiec” Gdynia 14,4. Skok wzwyż — 1) Mazurek „Kolejarz” 135, 2) Piatkówna „Związkowiec” Gdynia 125. Rzut oszczepem — 1) Mazurek 27,68, 2) Piatkówna 21,24.

W ogólnej punktacji: 1) Mazurek „Kolejarz” Gdańsk 108 pkt., 2) Białkówna „Spójnia” Gdańsk — 77 pkt., 3) Piatkówna „Związkowiec” Gdynia 66 pkt.

Mężczyźni: skok w dal 1) Krzyżanowski „Spójnia” 645, 2) Tłomiński „Związkowiec” Gdynia 595. Rzut oszczepem — 1) Krzyżanowski „Spójnia” 42,10, 2) Piorkowski „Związkowiec” Gdynia 41,08. 200 m. 1) Krzyżanowski 25, 2) Tłomiński 25,8 (Mach II, poza konkursem, 24,2). Dysk — 1) Krzyżanowski 40,91 2) Piorkowski 35,16. 1500 m. — 1) Tłomiński 4,42,6, 2) Knabe I 4,46,4. (Smierczalski „Związkowiec” Gdynia poza konkursem 4,29), 3000 m poza konkursem zwyciężył Smierczalski „Związkowiec” Gdynia 9,21,8.

W ogólnej punktacji: 1) Krzyżanowski „Spójnia” Gdańsk 2773 pkt.

2) Piorkowski „Związkowiec” Gdynia, 2279 pkt.

3) Knabe I „Spójnia” Gdańsk 2031 pkt.

LZS „Skarszewianka” gra coraz lepiej

W Kościerzynie rozegrano towarzyskie spotkanie w piłce nożnej pomiędzy ZKS „Spójnia” a „Skarszewianką”. Po wyrównanej grze zwyciężyła „Spójnia” 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Sarniecki.

Ludowy Zespół Sportowy ze Skarszew zaprezentował się bardzo dobrze i przy większym szcucie w sytuacjach podbramkowych mógł nawet spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Na szczególne wyróżnienie w drużynie większej zasługują obrońcy oraz bramkarz. Zawody prowadził sprawnie ob. Kojarski z Kościerzyny.

Na stadionie w Skarszewach LZS „Skarszewianka” II odniósł wysokie zwycięstwo nad drużyną Warsztatów Kolejowych z Tczewa 8:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bucz — 4, Rzepiński — 2, Friedrich i Zygowski po 1.
H. BURCZYK.

Inżynier Toropow przyszedł do portu na krótko przed wybuchem wojny. Marzył o budowie najbardziej zmechanizowanych, nowoczesnych nabrzeży.

Po wojnie powstały nowe problemy — rozmyślał Sablin. — Trzeba w jak najkrótszym czasie i jak najmniejszym kosztem likwidować zniszczenia, wypełniać bieżące zadania, odkładając na razie wielkie budownictwo na później, gdy już ojczyzna podleczy trochę rany, gdy będzie można dysponować większymi funduszami. Ale siedzieć nad morzem i czekać na pogodę, też nie wolno.

Dlatego Sablin kazał opracować dwa szczegółowe kosztorysy: Toropowowi kazał opracować wariant maksymalny — do późniejszego wykorzystania, a Wiatkinowi minimalny — do natychmiastowego wykonania.

Przeskakując po dwa stopnie jasno oświetlonych schodów Komitetu Miejskiego, Kudriawcew wbiegł do sekretariatu. Sekretarka zameldowała go natychmiast sekretarzowi.

Kudriawcew dawno nie widział Sergiusza Białozercewa i gdy sekretarz wstał, aby go przywitać, Kudriawcewa ogarnęło radosne podniecenie. Przed nim stał człowiek, który w swoim czasie przyjmował go do partii. Później spotkali się w partyzancie. Sergiusz mało się zmienił od czasu, gdy dowodził oddziałem partyzanckim. Wyglądał młodo, a oczy jego nie straciły ze swej przynikliwości.

— Wróciłem, przyjmijcie z powrotem — śmiał się Kudriawcew.

— Jako gość, czy jako pracownik?

— Pracownik.

— To co innego, dla gości nie mamy czasu i poczęstunek jest bardzo skromny. Gdzie zamierzacie pracować?